Obryte
23 listopada 2026

ZAWOŁANI PO IMIENIU

Upamiętnienie
Antoniego Biernackiego (zm. 16.03.1944 r.)
i Józefa Dziewulskiego (zm. 23.04.1945 r.),
którzy zginęli w niemieckich obozach
koncentracyjnych za pomoc udzielaną
Żydom, a także nieznanych z imienia
i nazwiska żydowskiej kobiety
i dziewczynki zamordowanych
09.09.1943 r., którym pomagali

człowieka trzeba mierzyć miarą serca

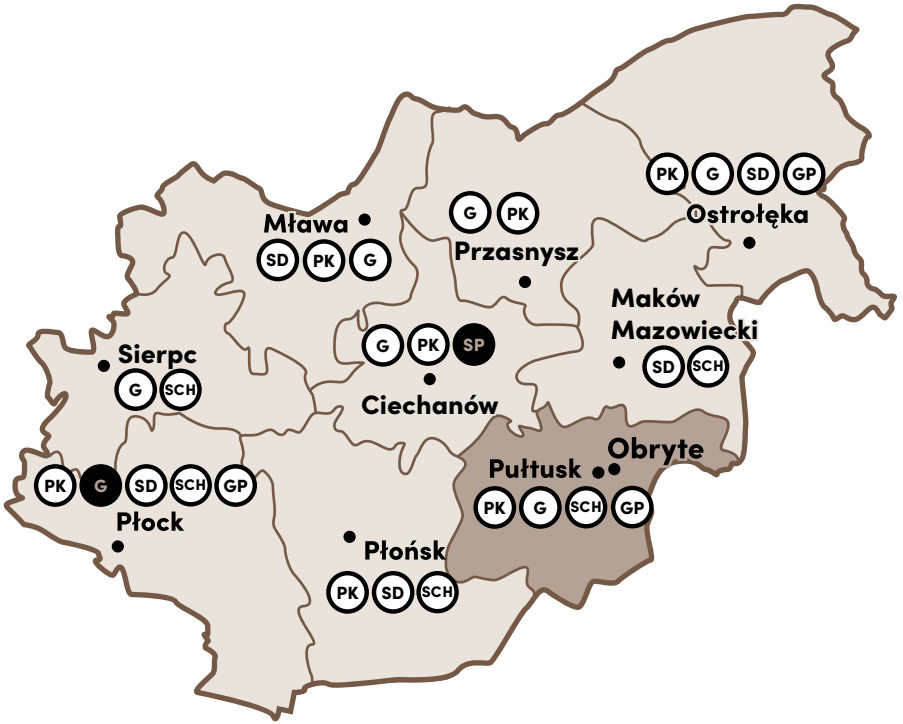
JAN PAWEŁ II

W ramach programu **Zawołani po imieniu** Instytut Pileckiego wydobywa z niepamięci historie Polaków, którzy za ratowanie Żydów skazanych na Zagładę zapłacili życiem własnym i swoich najbliższych. Program łączy badania naukowe, edukację historyczną i różnorodne działania w obszarze kultury pamięci.

Poszukiwaniom archiwalnym, które służą dokładnemu odtworzeniu przebiegu wydarzeń, towarzyszą wizyty w miejscach zbrodni – najczęściej w małych miejscowościach i wsiach – wywiady ze świadkami oraz zbieranie notacji filmowych. Kluczowe znaczenie ma nawiązanie relacji z rodzinami zamordowanych i potomkami ratowanych Żydów, jeśli tym ostatnim udało się przeżyć. W każdym przypadku punktem kulminacyjnym jest odsłonięcie kamienia. Widniejąca na nim inskrypcja w języku polskim i angielskim upamiętnia zamordowanych Polaków oraz Żydów, którzy zginęli wraz z nimi. Kamień ten staje się trwałym znakiem pamięci o bohaterach tam, gdzie doszło do tragicznych wydarzeń. Integracja środowiska rodzin **Zawołanych po imieniu** pomaga im zmierzyć się z trudnymi doświadczeniami z przeszłości. Dzięki spotkaniom i warsztatom edukacyjnym społeczności lokalne mogą poznać i zrozumieć własną historię. Kampania informacyjna służy wprowadzeniu losów **Zawołanych po imieniu** do pamięci zbiorowej w Polsce i na świecie. Wszystkie te działania zmierzają do realizacji misji, o której pisał urodzony równo sto lat temu Zbigniew Herbert: zwiększenia wiedzy, policzenia, zawołania po imieniu, opatrzenia na drogę.

Program **Zawołani po imieniu** oddaje sprawiedliwość heroicznej postawie Polaków, którzy świadomie ryzykowali życie własne i swoich najbliższych, aby nieść pomoc żydowskim przyjaciołom, sąsiadom, a czasem nieznajomym, i zapłacili za to najwyższą cenę. Program ukazuje zarazem bezwzględne realia niemieckiej polityki okupacyjnej, która niszczyła wszelkie więzi solidarności między Polakami a Żydami i sprawiała, że najdrobniejszy gest współczucia, każdy ludzki odruch, był karany śmiercią. **Zawołani po imieniu** niosą także uniwersalne przesłanie mówiące o odwadze, poświęceniu i solidarności z prześladowanymi, wartościach, które wyznaczają miarę człowieczeństwa.

Rejencja ciechanowska



SP siedziba dowódcy SIPO i SD

G komenda główna Gestapo

PK placówka zewnętrzna polcji kryminalnej (Kripo)

SD placówka zewnętrzna SD

G placówka zewnętrzna Gestapo

SCH posterunek Schupo



RODZINA BIERNACKICH, ZE ZBIORÓW FRANCISZKA KANTORSKIEGO

Gostkowo, Rozdziały i Sokołowo to wsie w gminie Obryte, położone wzdłuż jednej drogi biegnącej nieopodal rzeki Narew. Przed wybuchem wojny znajdowały się na terenie województwa warszawskiego. W następstwie agresji nazistowskich Niemiec na Polskę i decyzji władz okupacyjnych, w październiku 1939 r. północne Mazowsze zostało wcielone do III Rzeszy jako rejencja ciechanowska (Regierungsbezirk Zichenau).

Obszar, z którego utworzono rejencję ciechanowską, był zamieszkany w przeważającej większości przez ludność polską – etniczni Polacy stanowili tam ok. 740 tys. mieszkańców. Prócz nich ziemie te zamieszkiwało również prawie 80 tys. Żydów oraz ok. 15 tys. Niemców. Ludność pochodzenia żydowskiego szybko została zgromadzona w utworzonych przez Niemców gettach, m.in. w Ciechanowie, Czerwińsku, Mławie, Nowym Dworze Mazowieckim, Płocku, Wyszogrodzie i Makowie. Do końca 1942 r. wszystkie getta z rejencji ciechanowskiej zostały zlikwidowane, a ich mieszkańców wywieziono do obozów. Transporty były kierowane głównie do obozów zagłady Auschwitz-Birkenau i Treblinka.

W tej sytuacji Żydzi na terenie gminy Obryte, którym udało się uniknąć wywózki do obozów, szukali ratunku i schronienia. Z zapisów wynika, że wśród ukrywających się była kobieta z kilkuletnią córką. Według niemieckich dokumentów śledczych miały one „uniknąć ewakuacji", czyli deportacji do jednego z obozów zagłady. Trudno dokładnie odtworzyć ich losy. Pojawiające się w materiale źródłowym w kontekście dwóch polskich rodzin informacje o ukrywaniu dwóch Żydówek, w tym jednej małoletniej, mogą sugerować, że chodzi o te same osoby, przemieszczające się między gospodarstwami.

Jednym z gospodarstw, w których udzielano pomocy Żydom, było domostwo Stanisławy i Antoniego Biernackich w Rozdziałach. Małżeństwo miało pięcioro dzieci: Genowefę, Czesławę, Zbigniewa, Henryka i Władysława.

Drugim gospodarstwem zaangażowanym w udzielanie schronienia Żydom było domostwo Marcjanny i Zygmunta Malickich. Małżeństwo mieszkało przy drodze wiodącej z Sokołowa do Plewicy, niewiele ponad 2 kilometry od domu Biernackich. Nie miało własnych dzieci. Zygmunt Malicki nie był w stanie pracować z powodu ciężkiej choroby, która objawiała się niedowładem nóg.

O tym, że na terenie gminy Obryte wciąż ukrywają się Żydzi, dowiedzieli się Niemcy. Pod koniec lipca 1943 r. niemiecki komisarz gminny (Amtskommissar – urzędnik okręgowy, przełożony sołectw) odbył spotkanie z sołtysami podległych mu wsi i zobowiązał ich do informowania o domniemanych miejscach schronienia. Sołtysi ponosili pełną odpowiedzialność za egzekwowanie zarządzeń władz okupacyjnych. Za brak współpracy lub niewykonywanie nakazów sołtysom groziły dotkliwe kary, wliczając w to pozbawienie życia.

Według niemieckich dokumentów jednym z denuncjatorów był sołtys wsi Rozdziały – Michał Bialik. Po otrzymaniu donosu na rodzinę Biernackich, zawierającego informację o ukrywających się u nich Żydach, komisarz gminny wraz z czterema funkcjonariuszami rozpoczął akcję poszukiwawczą. Trafili do sołtysa sąsiedniej wsi Gostkowo – Józefa Dziewulskiego. Komisarz nakazał mu wskazanie gospodarstwa Biernackich. Nie wiedział jeszcze, że żona Antoniego Biernackiego, Stanisława, jest siostrą Józefa Dziewulskiego. W nadziei na uratowanie krewnych sołtys Gostkowa polecił jednemu z synów pojechać konno do Rozdziałów i ostrzec Biernackich. Następnie, chcąc zyskać na czasie, oszukał funkcjonariuszy niemieckich i zaprowadził ich do gospodarstwa rolnika niezaangażowanego w ratowanie Żydów. Dopiero około godziny 22.00 mundurowi udali się do domostwa Biernackich. Ci, otrzymawszy ostrzeżenie o bezpośrednim niebezpieczeństwie, zachowali ostrożność. W gospodarstwie pozostała tylko żydowska dziewczynka, bez bliskich. Ponieważ miała „dobry wygląd", a Biernaccy przekonująco zapewniali, że dziecko pozostaje u nich legalnie jako pomoc w gospodarstwie, niemieccy funkcjonariusze zaprzestali dociekań i oddalili się.



JÓZEF DZIEWULSKI, ZE ZBIORÓW EWY CHMIELEWSKIEJ

W sierpniu bieżącego roku, pewnego wieczoru, siedziałem na ławce na podwórzu, gdy około godziny 21.30 usłyszałem galopującego konia. Wstałem i zobaczyłem, że był to koń należący do polskiego sołtysa z Gostkowa. Nie rozpoznałem dokładnie jeźdźca, mogłem jednak stwierdzić, że był to jeden z synów sołtysa. Nie wiedziałem jednak dokładnie, który z nich, ponieważ przejechał obok mnie zbyt szybko. Przy domu Bernackiego zsiadł z konia i wszedł do środka. [...] Mieszkańcy mojej gminy powiedzieli mi jednak, że u Bernackiego ukrywa się dwóch Żydów, którzy mieli pochodzić z miejscowości Zambski. Ludzie nie wiedzieli, jak się nazywali. W związku z tym niezwłocznie złożyłem doniesienie komisarzowi w Obrytem. Żydów nie zastano jednak podczas działań komisarza. Podejrzewam, że sołtys z Gostkowa wysłał swojego syna do Bernackiego, aby go uprzedzić i umożliwić mieszkającym tam Żydom opuszczenie tego miejsca.

[tłumaczenie]
MICHAŁ BIALIK, IPN GK 629/867, 1943 R.,
ZEZNANIA NA POSTERUNKU NIEMIECKIM



DOM BIERNACKICH (STAN OBECNY), FOT. SZYMON PIEC (INSTYTUT PILECKIEGO)



ANTONI BIERNACKI,
ZE ZBIORÓW FRANCISZKA KANTORSKIEGO

Schronienia Żydom udzielali także Marcjanna i Zygmunt Maliccy. Do ich gospodarstwa trafiła dziewczynka, którą Marcjanna w swoich zeznaniach nazywała "Haliną". Dziewczyna pomagała rolnikom w pracach w gospodarstwie. Na terenie ich domostwa przebywała także dorosła kobieta narodowości żydowskiej. W przesłuchaniach na posterunku Grepo (Grenzpolizei, policja graniczna) Marcjanna utrzymywała, że nie znała jej tożsamości, a sama kobieta miała podawać się za ciotkę dziewczynki. W powojennych świadectwach Żydówka ta była utożsamiana z matką „Haliny". 9 września 1943 r. komisarz gminny w asyście żandarmerii, po kolejnym donosie jednego z sołtysów, przybył na teren gospodarstwa Malickich w poszukiwaniu Żydów. Ukrywająca się żydowska kobieta podjęła próbę ucieczki w stronę rzeki Narew, lecz została zastrzelona przez komisarza i jego ludzi. W tym czasie inny niemiecki funkcjonariusz – żandarm o nazwisku Wrona – zauważył dziewczynkę pasącą krowę. Rozpoznawszy w niej Żydówkę, zawołał ją do siebie, a gdy znalazła się w odległości ok. 20 metrów od niego, oddał strzały. Świadkiem tej tragedii był mieszkający w pobliżu Władysław Bąk, który w 1972 r. relacjonował:

Wtedy żandarm Wrona zwrócił się do mnie i zapytał: „Do kogo należy ta Żydówka?". Odpowiedziałem mu, że nie wiem. Wrona zareagował na moje słowa w ten sposób, że dwukrotnie uderzył mnie kijem w plecy i powiedział: „Idź, wynoś się do diabła". Natychmiast odwróciłem się i szybko oddaliłem w kierunku swojego domu. Kiedy biegłem do domu, usłyszałem echo dwóch strzałów z karabinu, ale nie obejrzałem się, ponieważ bałem się, że Wrona mnie zastrzeli. Dlatego nie widziałem, do kogo Wrona oddał wówczas te dwa strzały. Wiem jednak, że ostatecznie Halina, ta mała dziewczynka, została zastrzelona. Wiem o tym dlatego, że mieszkający we wsi Sokołowo Włościańskie Bolesław Zglejszewski pracował wówczas na polu i na polecenie żandarma Wrony załadował na swój wóz zarówno zwłoki małej Haliny, jak i zwłoki jej matki. Marianna w tym czasie zdążyła uciec. W domu pozostał jej obłożnie chory mąż.

Ciała Żydówek zamordowanych przy domu Malickich zostały przewiezione przez żandarmów do Obrytego i prawdopodobnie pochowane w pobliżu tej miejscowości w nieoznaczonym miejscu.



MIEJSCE, W KTÓRYM ZNAJDOWAŁO SIĘ GOSPODARSTWO MALICKICH, FOT. SZYMON PIEC (INSTYTUT PILECKIEGO)

Wydarzenia w domu Malickich rozpoczęły falę represji wobec okolicznych mieszkańców zaangażowanych w ratowanie Żydów.

10 września 1943 r. za pomoc w ukrywaniu Żydów został aresztowany sołtys Józef Dziewulski. Przesłuchiwano go w Pułtusku, a następnie objęto tzw. aresztem ochronnym. W tym wypadku oznaczało to wywiezienie do obozu koncentracyjnego Mauthausen. Józef Dziewulski zmarł tam 23 kwietnia 1945 r. – zaledwie dwanaście dni przed wyzwoleniem obozu przez Amerykanów. W czasie wojny zmarła również jego żona Marianna. Osierocili czworo dzieci: Stefana, Stanisława, Henrykę i Mieczysława.

Represje dosięgły również zaangażowane w ukrywanie Żydówek rodziny Biernackich i Malickich.

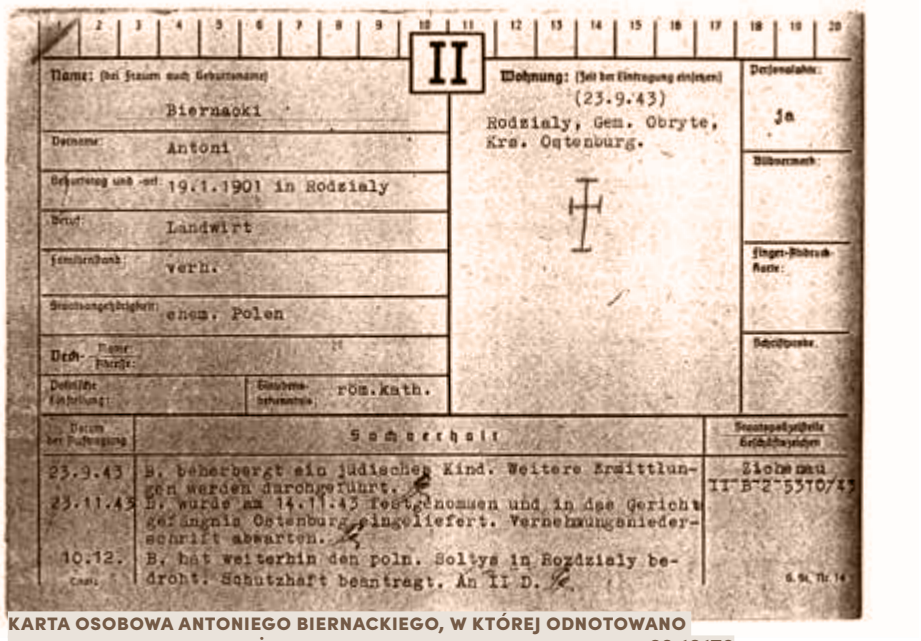
Biernacki skutecznie ukrywał się do 14 listopada 1943 r. Po aresztowaniu został przetransportowany z Pułtuska do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, gdzie zmarł 16 marca 1944 r. Jego żona Stanisława Biernacka za pomoc w ukrywaniu Żydów została wraz z dziećmi wywieziona na roboty przymusowe. W 2005 r. za pomoc żydowskiej dziewczynce Biernacki został uhonorowany tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Mąż mój w 1943 r. został oskarżony przez Bialika do żandarmów, że mąż przechowuje Żydów. Mąż ukrywał się. Bialik wraz z Grabowskim [Franciszek Grabowski, dowódca posterunku żandarmerii niemieckiej w Obrytem] często poszukiwali męża. Razu pewnego Bialik zauważył, że mąż mój jest w domu i zameldował Grabowskiemu. W listopadzie 1943 r. Bialik wraz z Grabowskim przyszedł wieczorem po męża i zabrali go.
STANISŁAWA BIERNACKA, AP M. ST. WARSZAWY, 3820 V 1 KSN 481/49, 1949 R.

W okresie tym ja ukrywałam dziewczynkę o narodowości żydowskiej, na skutek czego został zabrany przez komendanta Grabowskiego i wywieziony do obozu karnego mój mąż Antoni Biernacki, który już więcej nie powrócił. Nadmienię, że Grabowski często przychodził w nocnej porze do mojego mieszkania i bijąc mnie, chciał zmusić mnie, abym mu powiedziała, czy do mnie do domu przychodzą Żydzi i skąd pochodzą.
STANISŁAWA BIERNACKA, AP M. ST. WARSZAWY, 3820 V 1 KSN 481/49, 1949 R.



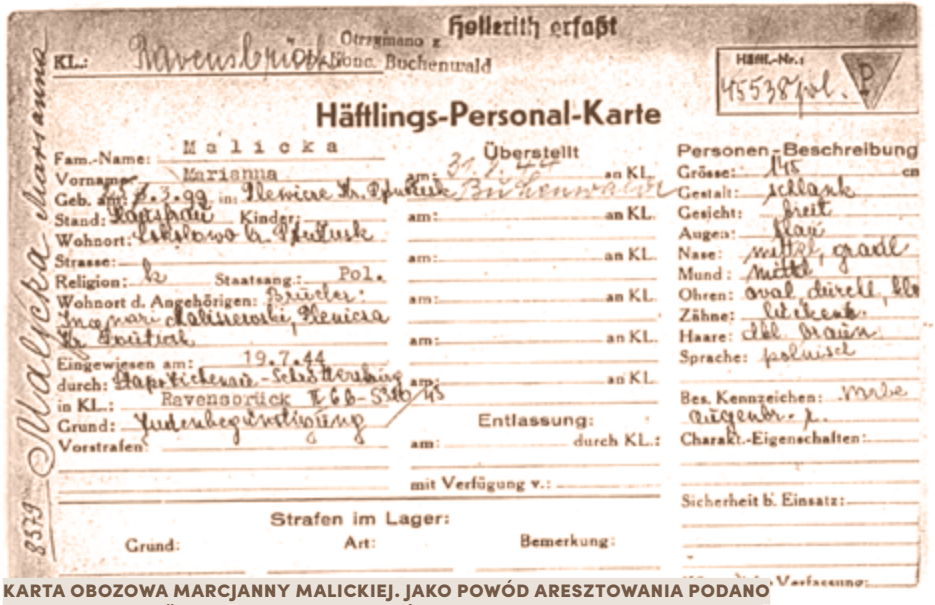
STANISŁAWA BIERNACKA, ZE ZBIORÓW RODZINY BIERNACKICH



Name: Biernacki
Vorname: Antoni
Geburtstag und -ort: 19.1.1901 in Rodzialy
Beruf: Landwirt
Familienstand: verh.
Staatsangehörigkeit: ehem. Polen
Religion: rom.kath.
Wohnung: (23.9.43) Rodzialy, Gem. Obryte, Krs. Ostenburg.
Personalakte: Ja

Datum der Festnahme	Sonderheit	Staatspolizeistelle Geschäftszeichen
23.9.43	B. beherbergt ein jüdisches Kind. Weitere Ermittlungen werden durchgeführt.	Ziehe zu II B 2-5370/43
23.11.43	B. wurde am 14.11.43 festgenommen und in das Gerichtsgefängnis Ostenburg eingeliefert. Vernehmungsniederschrift absenden.	
10.12.	B. hat weiterhin den poln. Soltys in Rodzialy bedroht. Schutzhaft beantragt. An II D.	

KARTA OSOBOWA ANTONIEGO BIERNACKIEGO, W KTÓREJ ODNOTOWANO UKRYWANIE PRZEZ NIEGO ŻYDOWSKIEGO DZIECKA YAD VASHEM, M.32.10176



Hollerith erfaßt
KL.: Ravensbrück Filiale Buchenwald
Häftlings-Personal-Karte
Fam.-Name: Malicka
Vorname: Marianna
Geb. am: 6.3.99 in: Plewice b. Pleschen
Stand: verheir. Kinder:
Wohnort: Lechowo b. Pleschen
Strasse:
Religion: Staatsang.: Pol.
Wohnort d. Angehörigen: Brüder: Ignacy Chmielewski, Plewice b. Pleschen
Eingewiesen am: 19.7.44
durch: Gestapo Kalisch - Schutzhaftlager
in KL.: Ravensbrück
Grund: Judenbegünstigung
Vorstrafen:
Überstellt am: 21.7.44 an KL. Buchenwald
Entlassung: am: durch KL.:
mit Verfügung v.:
Strafen im Lager: Grund: Art: Bemerkung:
Personen-Beschreibung
Grösse: 145 cm
Gestalt: schlank
Gesicht: frei
Augen: blau
Nase: mittel, gerade
Mund: mittel
Ohren: oval, direkt, klein
Zähne: lückenh.
Haare: dkl. braun
Sprache: polnisch
Bes. Kennzeichen: Narbe Augenw. r.
Charakt.-Eigenschaften:
Sicherheit b. Einsatz:

KARTA OBOZOWA MARCJANNY MALICKIEJ. JAKO POWÓD ARESZTOWANIA PODANO W NIEJ JUDENBEGÜNSTIGUNG (SPRZYJANIE ŻYDOM) ARLOSEN ARCHIVE 5450002 009.261 (REVERENCE CODE)

Gospodarstwo Zygmunta i Marcjanny Malickich wkrótce po wydarzeniach z 9 września 1943 r. zostało rozebrane i ograbione. Zygmunt Malicki ze względu na stan zdrowia z rozkazu Niemców został przewieziony do gospodarstwa sołtysa Plewicy, gdzie zmarł w styczniu 1944 r. Jego żona starała się ukrywać, jednak została zatrzymana przez Niemców 5 maja 1944 r. i przewieziona do więzienia sądowego w Pułtusku. Za ukrywanie Żydówek ją również objęto tzw. aresztem ochronnym, a następnie więziono w obozie koncentracyjnym Ravensbrück oraz w jednym z podobozów KL Buchenwald. Marcjanna Malicka przetrwała pobyt w obozach koncentracyjnych. Powróciła do Polski, zmarła w latach 80. XX wieku.



MARCJANNA MALICKA, ZE ZBIORÓW RODZINY CHMIELEWSKICH

Pewnego dnia w czerwcu lub lipcu ubiegłego roku przyszła do mojego domu około siedmioletnia dziewczynka i zapytała, czy nie mogłabym jej przyjąć pod swój dach. Opowiedziała, że straciła rodziców i nie wie, gdzie się podziać. Nie podała nam nazwiska, a jedynie imię – Halina. Zlitowałam się i przyjęłam dziewczynkę; pomagała mi ona w lżejszych pracach, a później pilnowała naszej krowy. Kiedy pewnego dnia wyszłam w pole, zobaczyłam tę małą i kobietę, która z nią rozmawiała.
Na moje pytanie odpowiedziała, że sama jej nie zna – kobieta ta przyjechała jedynie zdać kontyngent. Kilka dni później znów zobaczyłam tę nieznajomą przy dziecku; ciekawa, kim ona jest, podkradłam się bliżej. Udało mi się ją zaskoczyć – na mój widok kobieta mocno się przestraszyła. Była to starsza osoba o kruczoczarnych włosach i żydowskich rysach twarzy. Wprost zapytałam, czy jest Żydówką, czemu jednak zaprzeczyła. Gdy dopytywałam, czego chce od dziewczynki, wyjaśniła, że jest jej ciotką. Wezwałam ją wówczas, by przyszła do domu, ale tego nie zrobiła. Jakieś trzy tygodnie później – nie potrafię już dziś wskazać dokładnej daty – wychodziłam z domu na podwórze i znów zobaczyłam tę kobietę na naszym terenie. Dziewczynka, Halina, pasła krowę tuż obok domu. Zagadnęłam ją i wezwałam, by poszła do dziewczyny. W tym właśnie momencie na moją posesję wkroczył komisarz gminny wraz z patrolem żandarmerii. Sama nie wiedziałam, że ta dziewczyna jest Żydówką. Jeśli zarzuca mi się, że sołtys wiedział o pobycie u nas dwóch Żydówek, to muszę stwierdzić, że ja o tym nie wiedziałam. Starsza kobieta nie nocowała u mnie; przybyła do Sokołowa dopiero tego samego dnia. Nie mogę podać żadnych dalszych informacji. Wiedziałam, że zabronione jest udzielanie noclegu osobom postronnym bez zgłoszenia, a w szczególności Żydom.
MARCJANNA MALICKA, IPN GK 629/3285, 1944 R.

Podczas okupacji hitlerowskiej mieszkałem we wsi Sokołowo-Parcele i pracowałem w polu. W odległości około 300 metrów od naszego gospodarstwa mieszkał Zygmunt Malicki z żoną Marianną, przy czym ich posiadłość znajdowała się już na terenie wsi Sokołowo Włościańskie. Zygmunt Malicki był ciężko chory i nie był już zdolny do pracy zarobkowej. Około roku 1940 lub na początku 1941 roku u tego Malickiego przebywała kobieta, która miała 6- lub 7-letnią córkę Halinę. Obie kobiety mieszkały u Malickiego mniej więcej do wiosny 1943 roku. Nie pamiętam dokładnej daty, ale pewnego dnia, około godziny pierwszej lub drugiej po południu, przy moim gospodarstwie zatrzymał się żandarm z posterunku żandarmerii w Obrytem, nazwiskiem Wrona. [...] Tego krytycznego dnia wszedł on do mojego mieszkania i nakazał mi, abym poszedł z nim. Kiedy wyszliśmy na drogę, zauważyłem oddalający się w kierunku zabudowań Malickiego wóz, którym jechał niemiecki komisarz gminny z Obrytego. Nie pamiętam nazwiska tego komisarza, ale również jego znałem bardzo dobrze z widzenia. Komisarz był wówczas ubrany po cywilnemu i miał przewieszoną przez ramię dubeltówkę. W tym samym wozie znajdował się również sołtys naszej wsi Andrzej Rorka. Już nie żyje. Razem z żandarmem Wroną również udałem się w kierunku zabudowań Malickiego. W pobliżu tych zabudowań wspomniana już wyżej Halina pasła bydło, a dokładnie jedną krowę należącą do Malickiego. Skierowaliśmy się w jej stronę, a następnie zobaczyliśmy, jak przez pole, w poprzek terenu, w kierunku Narwi biegła matka Haliny. Za nią jechał, również przez pole, wóz wspomnianego wyżej komisarza gminnego z Obrytego, który z czasem zniknął mi z oczu, ponieważ kobiecie udało się dotrzeć do głębokiego wąwozu w pobliżu Narwi. Tymczasem żandarm Wrona zbliżył się na odległość około 50 metrów do małej Haliny i zawołał ją do siebie. Halina podeszła do niego, a kiedy znajdowała się w odległości około 20 metrów od rony, Wrona wycelował w nią z karabinu i oddał strzał. Halina chwyciła się za nogę i zaczęła głośno krzyczeć. Wtedy żandarm Wrona zwrócił się do mnie i zapytał: „Do kogo należy ta Żydówka?". Odpowiedziałem mu, że nie wiem. Wrona zareagował na moje słowa w ten sposób, że dwukrotnie uderzył mnie kijem w plecy i powiedział: „Idź, wynoś się do diabła". Natychmiast odwróciłem się i szybko oddaliłem w kierunku swojego domu.

Kiedy biegłem do domu, usłyszałem echo dwóch strzałów z karabinu, ale nie obejrzałem się, ponieważ bałem się, że Wrona mnie zastrzeli. Dlatego nie widziałem, do kogo Wrona oddał wówczas te dwa strzały. Wiem jednak, że ostatecznie Halina, ta mała dziewczynka, została zastrzelona. Wiem o tym dlatego, że mieszkający we wsi Sokołowo Włościańskie Bolesław Zglejszewski pracował wówczas na polu i na polecenie żandarma Wrony załadował na swój wóz zarówno zwłoki małej Haliny, jak i zwłoki jej matki, po czym przewiózł zwłoki do Obrytego. Kiedy zwłoki tych Żydówek zostały pochowane – tego nie wiem. To wszystko, co było mi wiadomo w sprawie zabójstwa tych Żydówek. Chcę jeszcze zaznaczyć, że Marianna Malicka uciekła wówczas z domu, ponieważ obawiała się, że również ona zostanie zabita, gdyż opowiadano, że Niemcy postępują w ten sposób. Po kilku dniach przyjechali w końcu Niemcy i zdemolowali wszystkie zabudowania Malickiego, a następnie zabrali wszystko wraz z ruchomym dobytkiem do Obrytego. Chorego Malickiego przewieźli do strzelca Konopińskiego, który mieszkał w sąsiedniej wsi Plewica.
[tłumaczenie]
WŁADYSŁAW BĄK, B 162/40345, 1972 R.

Zebrane świadectwa i dokumenty z okresu okupacji niemieckiej potwierdzają, że zarówno Stanisława i Antoni Biernaccy, jak i Marcjanna i Zygmunt Maliccy udzielali schronienia Żydom. Nie można wykluczyć, że w obu gospodarstwach ukrywano tę samą dziewczynkę, którą po sierpniowej rewizji u Biernackich przeniesiono w bezpieczniejsze miejsce – do domu Malickich. Na taki związek wskazuje podobny wiek dziecka opisywanego w obu relacjach, a przede wszystkim sekwencja niemieckich represji: Józefa Dziewulskiego aresztowano za pomoc Biernackim 10 września 1943 r., czyli dokładnie dzień po obławie i morderstwie w gospodarstwie Malickich, co sugeruje, że okupanci powiązali oba te miejsca w jednym śledztwie. Ze względu na luki w dokumentach pozostaje to jednak wyłącznie hipotezą.



UPAMIĘTNIENIE MARIANNY I LEONA ORAZ STEFANA LUBKIEWICZÓW, SADOWNE, 24 MARCA 2019 R.



PROF. MAGDALENA GAWIN, INICJATORKA PROGRAMU „ZAWOŁANI PO IMIENIU", Z RODZINĄ UPAMIĘTNIONYCH WACŁAWA I MARIANNY STRADOWSKICH, CHMIELNIK, WRZESIEŃ 2022 R.

Program **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem, w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką 24 marca 2019 r. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczyście odsłonięty przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom. Od tego czasu upamiętniliśmy 102 osoby w 41 miejscowościach.

W 2019 r. uroczystości odbyły się w Sadownem, Porębie-Kocębach, Skłodach-Piotrowicach, Ostrowi Mazowieckiej, Stoczku, Nurze, Waniewie i Czyżewie-Sutkach. W 2020 r. upamiętnienia zorganizowano w miejscowościach: Sterdyń, Wierzchowisko, Tworki, Marki, Tomaszów Mazowiecki i Stary Lipowiec. W 2021 r. upamiętnienia w ramach programu odbyły się w Bieczu, Rzążewie, Grądach-Woniecku, Olesinie, Mikołajkach, Opoce Dużej, Węgrowie i Treblince.

W 2022 r. uroczystości odbyły się w Brzózie Królewskiej, Hucie Mińskiej, Poświętnem, Brzostku, Chmielniku, Majdanie Nowym i Rzeszowie. W 2023 roku w Złotopolicach uczciliśmy pamięć Ignacego Ambroziaka, Stefana Trzcińskiego i Stanisławy Trzcińskiej oraz Władysława Muchowskiego. W Somiance zawołaliśmy po imieniu Mieczysława Żemojtela oraz ratowaną przez niego Annę Kowalską. W Markowej odsłoniliśmy tablicę poświęconą „Zawołanym po imieniu" oraz włączyliśmy do programu rodzinę Ulmów. W Gamratce zostali upamiętnieni Zofia Kur i jej syn Aleksander. W Łańcucie upamiętniliśmy Anielę Nizioł. W 2024 roku upamiętniliśmy rodzinę Siniarskich w Lutkówce, a w Nacpolsku Franciszka Antczaka i Kazimierza Szkopa.

W 2025 r. w Biedaczowie koło Leżajska upamiętniliśmy Jakuba Tokarza, który poniósł śmierć za ukrywanie żydowskiej rodziny Rimlerów. W 2026 r. w Sieniawie przywołaliśmy historię Wiktorii Franciszki Stawarskiej i jej mężą – Mateusza Bronisława zamordowanych za pomoc rodzinie Singerów. W Woli Rafałowskiej odsłonięliśmy tablicę poświęconą Rozalii Sochy, zamordowanej za pomoc rodzinie Goldmanów i innym, nieznanym z imienia i nazwiska, Żydom. W Żarkach uczciliśmy pamięć zamordowanych: Stanisława i Jana Kurdzielów, Józefa Królika i Kazimierza Bernackiego, a także dwóch nieznanych z imienia i nazwiska żydowskich kobiet, którym starali się oni pomóc.



UPAMIĘTNIENIE WIKTORII FRANCISZKI I MATEUSZA BRONISŁAWA STAWARSKICH, SIENIAWA, MARZEC 2026 R.



UPAMIĘTNIENIE ROZALII SOCHY,WOLA RAFAŁOWSKA, CZERWIEC 2026 R.



UPAMIĘTNIENIE JAKUBA TOKARZA, BIEDACZÓW, PAŹDZIERNIK 2025 R.



UPAMIĘTNIENIE STANISŁAWA I JANA KURDZIELÓW, JÓZEFA KRÓLIKA I KAZIMIERZA BERNACKIEGO, ŻARKI, LISTOPAD 2026 R.

Mapa programu „Zawołani po imieniu”

Miejsca upamiętnień

1. **24 marca 2019 Sadowne**
   Marianna, Leon i Stefan Lubkiewiczowie
2. **9 czerwca 2019 Poręba-Koćeby**
   Piotr Leszczyński
   Antoni Prusiński
3. **16 czerwca 2019 Skłody-Piotrowice**
   Aleksandra i Hieronim Skłodowscy
4. **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
   Jadwiga Długoborska
5. **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
   Lucyna Radziejowska
6. **30 czerwca 2019 Stoczek**
   Julianna, Stanisław, Henryk i Wacław Postkowie
7. **22 września 2019 Nur**
   Wacław Budziszewski
8. **6 października 2019 Waniewo**
   Władysława i Stanisław Krysiewiczowie
9. **27 października 2019 Czyżew-Sutki**
   Franciszek Andrzejczyk
10. **4 czerwca 2020 Sterdyń**
    Franciszek Augustyniak, Zygmunt Drgas, Franciszek Kierylak, Ewa, Józef i Stanisław Kotowscy, Marian Nowicki, Stanisław Piwko, Jan Siwiński, Zygmunt Uziębło, Aleksandra Wiktorzak
11. **16 czerwca 2020 Wierzchowisko**
    Franciszka i Józef Sowowie
12. **19 czerwca 2020 Tworki**
    Zofia i Feliks Bogusław Krasuscy
13. **15 września 2020 Marki**
    Marianna, Władysław i Stanisława Banaszkowie
14. **22 września 2020 Tomaszów Mazowiecki**
    Karolina Juszczykowska
15. **8 października 2020 Stary Lipowiec**
    Katarzyna Grochowicz, Anastazja, Roman i Franciszek Kusiak, Katarzyna Rybak, Jan Zaręba
16. **23 marca 2021 Biecz**
    Józef Pruchniewicz
17. **28 maja 2021 Rzążew**
    Piotr, Franciszek i Antoni Domańscy
18. **9 czerwca 2021 Grądy-Woniecko**
    Piotr Kościelecki
19. **25 czerwca 2021 Olesin**
    Bolesław Książek
20. **2 lipca 2021 Mikołajki**
    Antoni Kenigsman
21. **30 września 2021 Opoka Duża**
    Apolonia i Piotr Likosowie
22. **26 października 2021 Węgrów**
    Leokadia Piątkowska
23. **25 listopada 2021 Treblinka**
    Jan Maletka
24. **24 marca 2022 Brzóza Królewska**
    Katarzyna i Sebastian Kazakowie
25. **26 kwietnia 2022 Huta Mińska**
    Kazimierz Przekora
26. **14 czerwca 2022 Poświętne**
    Józefa i Józef Dmochowie, Jan Kowalski
27. **22 czerwca 2022 Brzostek**
    Jan Jantoń, Apolonia i Stanisław Gaconiowie
28. **15 września 2022 Chmielnik**
    Maria i Wacław Stradowscy
29. **29 września 2022 Majdan Nowy**
    Jan Gniduła, Katarzyna i Józef Kowal Anastazja i Marianna Łubiarz, Katarzyna Margol, Kazimierz Szabat
30. **29 listopada 2022 Rzeszów**
    Michał Stasiuk
31. **10 maja 2023 Złotopolice**
    Ignacy Ambroziak, Stanisława i Stefan Trzcińscy, Władysław Muchowski
32. **21 czerwca 2023 Somianka**
    Mieczysław Żemojtel
33. **3 września 2023 Markowa**
    Odsłonięcie tablicy poświęconej Zawołanym po imieniu oraz włączenie do programu Rodziny Ulmów
34. **21 września 2023 Gamratka**
    Zofia i Aleksander Kurowie
35. **3 grudnia 2023 Łańcut**
    Aniela Nizioł
36. **10 marca 2024 Lutkówka**
    Stanisław i Marianna Siniarscy oraz ich dzieci: Marian, Irena i Edward
37. **26 września 2024 Nacpolsk**
    Franciszek Antczak i Kazimierz Szkop
38. **29 października 2024 Zwola**
    Józef Suchecki i Jan Wolski
39. **28 października 2025 Biedaczów**
    Jakub Tokarz
40. **24 marca 2026 Sieniawa**
    Mateusz Bronisław i Wiktoria Franciszka Stawarscy
41. **2 czerwca 2026 Wola Rafałowska**
    Rozalia Socha
42. **9 listopada 2026 Żarki**
    Stanisław i Jan Kurdzielowie, Józef Królik, Kazimierz Bernacki
43. **23 listopada 2026 Obryte**
    Antoni Biernacki i Józef Dziewulski



Program uroczystości

godz. 12.00
Msza Święta
w Kościele pw. Świętej Trójcy w Obrytem
Obryte 97, 07-215 Obryte

godz. 13.00
Odsłonięcie tablicy upamiętniającej i złożenie kwiatów
na placu przed Gminną Biblioteką Publiczną w Obrytem
Obryte 102, 07-215 Obryte

Opracowanie historii i dobór cytatów: Szymon Piec
Współpraca: Kamil Kopera

ORGANIZATOR

Instytut Pileckiego

INSTYTUCJA NADZORUJĄCA

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

WSPÓŁORGANIZATORZY

Powiat Pułtuski
POWIAT PUŁTUSKI

Obryte
GMINA OBRYTE

ISBN 978-83-68458-35-0